✱ PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU ✱

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU ✱ PRENUMERATA MIESIĘCZNA 18 ZŁ

Wspólna WEL

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA"

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM „ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY"

Nr 33 (1114) 30 LISTOPADA 1989 R. ROK XXXVIII

2218737 IV

DZIŚ W NUMERZE

NOWA NAZWA ZAKŁADU str. 1
ZASŁUŻENI PRACOWNICY str. 2
SZKOŁA W CYFRACH str. 3
JAK KORZYSTAĆ Z RACHUNKU str. 3
W GRUDNIU NA DZIAŁCE str. 4

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE LISTOPADA WYPRODUKOWANO:

— włókna wiskozowego ogółem 539,1 tony, w tym:
włókna standard —
włókna sanitarnego 458,1 t,
argony 81 t
— włókien poliestrowych —
Wartość produkcji ogółem wyniosła 2.109.156 tys. zł.

OD POCZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

— włókien wiskozowych ogółem 20237 ton, co stanowi 87,2% planowanej ilości, w tym:
włókna sanitarnego 13.307,3 t,
włókna standard 1.538,1 t,
argony 5.391,6 t,
— włóken poliestrowych 818 ton — 92,7%
Wartość produkcji ogółem wyniosła 24.600.276 tys. zł.

a

SPOTKANIE ZE ZWIĄZKOWCAMI

PRZYSZŁOŚĆ NOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

24.11. br. dyrekcja naszego zakładu spotkała się ze związkami zawodowymi i przedstawicielami załogi w celu omówienia przyszłorocznych planów produkcyjnych nowego przedsiębiorstwa.

Na zebraniu podsumowano dotychczasową działalność produkcyjną kombinatu, a także działania organizacyjno-techniczne związane z likwidacją produkcji wytwórni włókien celulozowych.

Dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, a zarazem likwidator „ZWCh-Celwiskoza", mgr Kazimierz Łątka omówił plan produkcyjny na rok 1990 i przedstawił plan rozwoju nowej firmy na przyszłe lata.

Poruszano także problem załamania produkcji włókien wiskozowych w m-cu sierpniu, kiedy to wytwarzanie kształtowało się na poziomie 46 ton włókna na dobę. Podkreślono, że w następnych miesiącach produkcja wzrosła do 60 ton włókna na dobę i utrzymuje się mniej więcej na tym poziomie. Zebranych zainteresowała także kwestia indeksacji płac, którą to ustalono na 43,8% z funduszu osobowego płac. Nie jest rzeczą pewną, czy przedsiębiorstwo stać będzie na pełną indeksację w przyszłych miesiącach.

Dyrektor przedsiębiorstwa poinformował również, że sporządzany jest bilans przedsiębiorstwa, po naliczeniu zysków za 8 miesięcy przez biegłych zostanie wyznaczona kwota nagrody z zysku.

O koncepcji nowych uruchomień w przyszłej firmie pisaliśmy już w numerze 30 z dnia 30 października br. Władze przedsiębiorstwa dalej działają w tym kierunku. Pomyślano również o oszczędnościach finansowych. Ze względu na zmniejszoną ilość zatrudnionych przyszła firma zrezygnowała z wydawania gazety, nastąpiły cięcia w zakresie prenumeraty czasopism, nosi się z zamiarem przekazania obiektów straży pożarnej miastu. Wydzierżawiono już budynki szkoły, podobnie rzecz się ma z przedszkolami i żłobkiem. Nowa firma pragnie zarobić na działalności działu socjalnego a także przychodni przyzakładowej, którą pragnie przekształcić w ośrodek międzyzakładowy.

Przy rozważaniu planów perspektywicznych nowego przedsiębiorstwa, bierze się pod uwagę nie tylko nowe uruchomienia, ale także ilość zatrudnionych pracowników. Ponieważ zmniejszy się ona poważnie, szacuje się, że zatrudnionych będzie około 700 osób, więc i utrzymywanie niektórych służb pomocniczych byłoby dla zakładu zbyt kosztowne.

Jaki będzie pełny kształt nowego przedsiębiorstwa najdobitniej wykaże przyszłość i związana z nią codzienna praktyka ekonomiczna.

Wynotowała Mariola Szybalska

NOWE ROZWIĄZANIA W NOWYM ZAKŁADZIE

Zmniejsznie stanu zatrudnienia w nowym Zakładzie, który rozpocznie działalność w roku przyszłym, stwarza konieczność wprowadzenia nowych metod pracy czy też innych bardziej opłacalnych rozwiązań organizacyjnych.

Rozwiązań, które zapewnią wykonanie obowiązków jakie ciążą na Zakładzie w odniesieniu do pracowników między innymi w zakresie terminowych wypłat należnego wynagrodzenia.

Do takich rozwiązań można zaliczyć zmianę formy wypłaty należnych wynagrodzeń pracownikom zakładu, to jest przejście z gotówkowej formy wypłaty wynagrodzenia na bezgotówkową.

Wprowadzenie bezgotówkowej formy wypłat będzie korzystne zarówno dla pracowników jak i Zakładu. Zakład uwolni się między innymi od ciążących obowiązków odnośnie zabezpieczenia transportu gotówki do Zakładu (samochód, konwojenci), bezpiecznego przechowywania jej w zakładzie, wypłat itp.

Mając na uwadze powyższe względy postanawiam:

1. Pracownicy zatrudnieni w nowym Zakładzie otrzymywać będą należne wynagrodzenie na konta osobiste w PKO (dawne rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe).

2. Wypłaty wynagrodzeń dla wszystkich pracowników Zakładu będą realizowane w jednym terminie tj. 10 każdego miesiąca.

W tym terminie będą dokonywane przelewy na konto PKO, również w tym dniu będzie można pedejmować gotówkę z konta.

3. Należne pracownikom odprawy z tytułu Likwidacji Zakładu oraz odprawy emerytalne będą wypłacone:

— pracownikom, którzy znajdą zatrudnienie w nowym Zakładzie na konto osobiste PKO,

— pracownikom odchodzącym z zakładu i emerytom na książeczki PKO,

— nie przewiduje się wypłat gotówkowych.

4. W związku ze zmianą formy wypłaty wynagrodzenia oraz należnych odpraw pracownicy, którzy nie posiadają konta osobistego czy książeczek PKO zobowiązani są zgłosić się z dowodem osobistym do jednej z dwóch funkcjonujących agencji PKO (Dział Finansowy, Dział Inwestycji) celem założenia rachunku lub książeczki PKO.

5. W przypadku zatrudnienia w Zakładzie małżeństwa wystarczającym jest posiadanie, względnie założenie jednego konta osobistego.

6. Wszystkie formalności związane z założeniem konta osobistego czy książeczki PKO muszą być załatwione w nieprzekraczalnym terminie do 20 grudnia br.

(Dokończenie na str. 2)

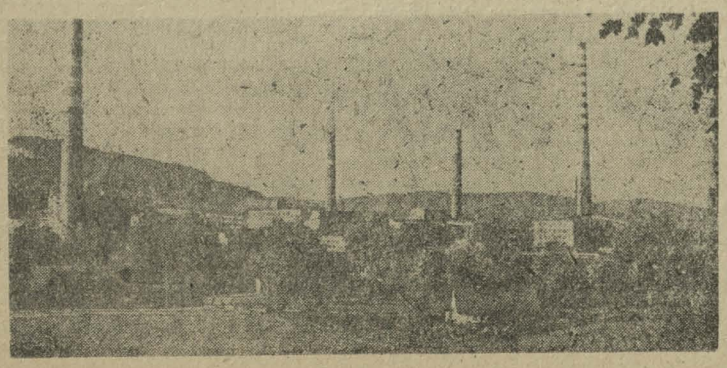

Magazyn wyrobów gotowych działający przy naszym zakładzie otrzymuje z działu belowaczek włókna wiskozowe w ilości, średnio, 60 ton na dobę. W magazynie pracuje obecnie 9 osób, — sześciu mężczyzn i trzy kobiety na stanowiskach wydawców magazynowych. Włókno pakowane jest w folię, jego wysyłka odbywa się transportem kolejowym i samochodowym (wagon mieści około 12 ton włókna.) Przesyłane jest do odbiorców krajowych i zagranicznych. W kraju największymi odbiorcami są Pabianice, Zapole, Toruń, Czechowice, Białystok, Bielsko-Biała i Łódź. Natomiast za granicą Jugosławia, Belgia, Francja, Bułgaria i USA.

Kierownikiem magazynu jest Jerzy Łapinis, który powiedział nam, że podlegli mu pracownicy są sumienni i bardzo dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków. Na szczególne wyróżnienie, jego zdaniem, zasłużyli Jan Siudak, Henryk Podsiadło i Konstanty Bigoń. Na zdjęciu bocznica kolejowa zastawiona belami włókna.

Tekst M. Szyb., zdj. Z. A.

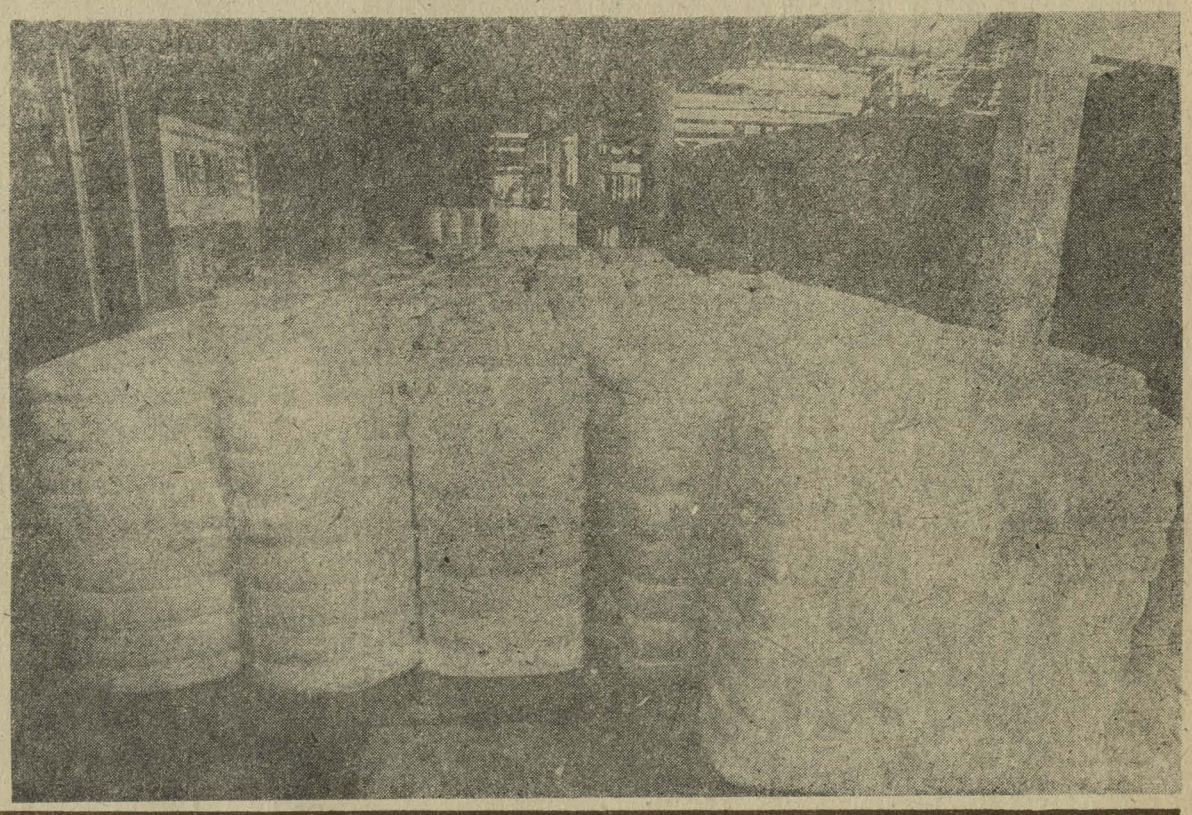

ZAKŁADY CHEMICZNE „JELCHEM"

KONKURS NA NOWĄ NAZWĘ ZAKŁADU WYGRAŁ TADEUSZ GUTAJ

KOMUNIKAT

Dnia 28 listopada br. Jury Konkursu jw. w składzie: przewodniczący: Jacek Makowski, Sekretarz: Ewa Leszczyńska, członkowie: Alicja Cyniak, Krystyna Pająk-Błasiak, Jerzy Frątczak, Stefan Piotrowski, Zbigniew Misztal, Stanisław Umański, Zdzisław Trzeciak rozpatrzyło zgłoszone na konkurs propozycje nazw nowego Zakładu. Na konkurs wpłynęło do dnia 15.11. br. 24 zgłoszeń, które zawierały 53 propozycji nazw.

Do wyboru Jury wytypowało 3 zgłoszenia: 1) Zakłady Tworzyw Sztucznych „POLIGRAN", 2) Zakłady Chemiczne „JELCHEM", 3) Zakłady Tworzyw Sztuczynch „POLGRANUS". W wyniku ostatecznego wyboru na szczeblu Dyrekcji wybrana została nazwa: ZAKŁADY CHEMICZNE „JELCHEM'. Po otwarciu koperty z hasłem, kryjącej nazwisko zgłaszającego okazało się, iż, autorem proponowanej nazwy jest długoletni pracownik ZWCh „Chemitex-Celwiskoza" pan Teodor Gutaj, zatrudniony od lat w Dziale Konstrukcyjnym i pełniący ostatnio obowiązki kierownika tego Działu. Gratulując p. Gutajowi wygrania Konkursu, Jury tą drogą składa serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom Zakładu, którzy wzęli udział w Konkursie.

Ewa Leszczyńska

10 DNI W ZAKŁADZIE

✱ 11.11.1989 r. Grupa turystów z Zakładowego Oddziału PTTK odwiedziła cmentarz żołnierzy polskich i radzieckich w Zgorzelcu, gdzie złożono wiązankę kwiatów.
Zwiedzono również stary cmentarz kurchanowy, a potem przy pięknej pogodzie odbyło się przedostatnie w tym roku grzybobranie.

✱ 15.11. Odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR. Głównym tematem było przekazanie informacji dotyczących przygotowań do przeprowadzenia wyborów delegatów na XI Zjazd PZPR w organizacji zakładowej.

✱ 15.11. Zakładowa Komisja Odznaczeń rozpatrywała wnioski o odznaki dla długoletnich pracowników „Zasłużony dla Celwiskozy".

✱ 17.11. W Domu Działkowca zorganizowano przegląd przeźroczy turystycznych i przyrodniczych. Prezentowali je hobbyści z całego województwa.

✱ Zakład nasz wizytowany był przez senatora Andrzeja Piesiaka i dyrektora biura senatorskiego Piotra Omiecińskiego. Omawiano problemy związane z przyszłością „Celwiskozy".

Listy i Odpowiedzi

PLUSY I MINUSY

W ostatnim czasie w dziale spraw osobowych wyłożona była lista pracowników umysłowych „Celwiskozy", na której przy każdym nazwisku figurował plus, minus lub znak zapytania. Te znaki miały informować zainteresowanych, czy przewidziani zostali do dalszego zatrudnienia w nowo powstałej firmie, czy powinni szukać sobie innej pracy. Zainteresowanie pracowników było zrozumiałe, ale po dwóch dniach listę wycofano, dopiero po interwencji pojawiła się ponownie. Tyle mówiło się o rozmowach, które władze zakładu przeprowadzać będą z pracownikami na temat ich ponownego zatrudnienia, tymczasem wszystko odbyło się na zasadzie arytmetycznego przyporządkowania i w gruncie rzeczy nikt z nikim nie rozmawiał, a o przyszłym zatrudnieniu niektórych z nas dowiadujemy się jakby z

(Dokończenie na str. 2)

JUBILACI

W drugiej dekadzie listopada minęło 25 lat jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie:

11.11. Krystian Musiał z oddziału głównego energetyka,

W drugiej dekadzie listopada minęło dwadzieścia lat — jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie:

18.11. Wojciech Wlasik z wydziału pomarów.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatom dyrekcja, związki zawodowe KZ PZPR, ZZ ZSMP i redakcja. a.

SOWI — 1952 - 1977 ☆ PMiR — 1977 - 1989

Kolejnym oddziałem Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów jest oddział Terenowy w Łodzi.

Jest to jeden z lepszych oddziałów. Za 10 miesięcy średnia zatrudnienia wynosiła 42 osoby, obecnie zatrudnienie spada i aktualnie wynosi 37,5 etatów. Zysk osiągnięto w wysokości 102.851 tys. zł.

Realizuje produkcję w zakresie robót montażowych i budowlanych przede wszystkim dla łódzkiej „Anilany" Biura Projektów i Realizacji Inwestycji w Łodzi, Łódzkich Zakładów Chemicznych „Organika" i „Wistomu" z Tomaszowa Mazowieckiego.

Kierownikiem od początku istnienia Oddziału jest inż. Feliks Geralt, jeden z najstarszych pracowników w przedsiębiorstwie. Od 1955 roku pracował w „Anilanie", potem, od 1965 w SOWI i z chwilą utworzenia PMIR-u został kierownikiem Oddziału.

Jest człowiekiem bardzo zasłużonym, czego dowodem m.in. są nadane odznaczenia. W 1977 r. otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, w 1978 Złotą Odznakę „Zasłużony dla Przemysłu Chemicznego", a w 1987 Złoty Krzyż Zasługi.

A. Bilińska

ZASŁUŻENI

23 listopada wypłacono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom. W spotkaniu z pracownikami uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji, związku zawodowego i Komitetu Zakładowego PZPR.

Najdłuższym stażem — 40-letnim mogli poszczycić się:

Władysław Janda z wydziału remontów, Miłosław Kijanka z działu inwestycji, Stanisław Wasiucionek z wydziału elektrociepłowni.

Za 35 lat nagrody otrzymali:

Zofia Franczak z laboratorium analitycznego, Józef Danicki z działu transportu, Stefan Godoń z działu transportu, Janusz Kowalski z oddziału włókniarni, Jan Siudak z działu zbytu, Franciszek Szpak z wydziału ochrony środowiska, Ryszard Szustak z wydziału elektrociepłowni, Krystyna Starzak z działu zarządzania, Kazimierz Kubica z działu transportu;

za 30 lat nagrody otrzymali:

Franciszek Zieliński z oddziału belowaczek, Władysław Buczek z wydziału mechanicznego;

za 25 lat:

Kazimierz Eckert z oddziału wiskazy, Michał Jasek z wydziału mechanicznego

Wszystkim Jubilatom składamy serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w imieniu czytelników „Wspólnego Celu".

*

SPROSTOWANIE

W numerze 31 „Wspólnego Celu" zamieściliśmy mylnie informację o wizycie delegacji czechosłowackiej w naszym zakładzie. Prawda jest taka, że to nasza delegacja była w Pardubicach. Taką informację uzyskaliśmy w związkach zawodowych.

PRZEPRASZAMY.

OBRONA CYWILNA — PAMAGA — UCZY — BRONI

Postępowanie ludności po wyjściu z rejonu porażenia.

Na odzieży, środkach ochrony i odsłoniętych częściach ciała ludzi przebywających w rejonie porażenia bronią jądrową i chemiczną mogą się znaleźć środki promieniotwórcze i trujące. Po wyjściu z rejonu porażenia należy te substancje usunąć w wyznaczonym miejscu i wyznaczonej kolejności.

Po wyjściu z rejonu skażenia promieniotwórczego i przybyciu do wyznaczonego miejsca należy stanąć twarzą do wiatru, zdjąć narzutę, płaszcz, wytrzepać ją i powiesić. Następnie usunąć promieniotwórczy pył za pomocą szczotki, wiechcia słomy, siana, gałązek lub przez trzepanie kijem. Obuwie oczyścić z kurzu, przecierając je szmatką lub szczotką. Oczywiście także podeszwy butów, na których zebrał się pył promieniotwórczy. Odzież i bieliznę odkaża się przez płukanie w bieżącej wodzie. Po zakończeniu dezaktywacji odzieży i obuwia można zdjąć maskę przeciwgazową, którą należy dokładnie przetrzeć. Maskę płócienną przeciwpyłową — wytrzepać lub wyprać. Następnie należy zdjąć rękawiczki. Po wykonaniu tych wszystkich czynności przystępuje się do zabiegów sanitarnych. Polegają one na dokładnym umyciu mydłem rąk i twarzy. Nie należy dopuścić do tego, żeby woda zmywana z twarzy dostała się do ust, nosa, oczu. Umyć trzeba także i te części ciała, które nie były osłonięte i przepłukać czystą wodą usta i gardło. Wytrzeć dokładnie umyte części ciała.

Jeżeli w pobliżu brak jest wody, można wykorzystać płyn z pakietu przeciwchemicznego.

Częściowe zabiegi sanitarne nie zapewniają całkowitego usunięcia środków promieniotwórczych i trujących. Przy pierwszej okazji należy poddać się całkowitym zabiegom sanitarnym, polegającym na dokładnym umyciu całego ciała wodą z mydłem. Przeprowadza się je w domu lub punktach zabiegów specjalnych W ostateczności można ograniczyć zabiegi do kąpieli w nie skażonej wodzie rzeki lub jeziora.

(M.)

EDWARD WOSKOWICZ PRZEWODNICZĄCY ZAKŁ. „SOLIDARNOŚCI"

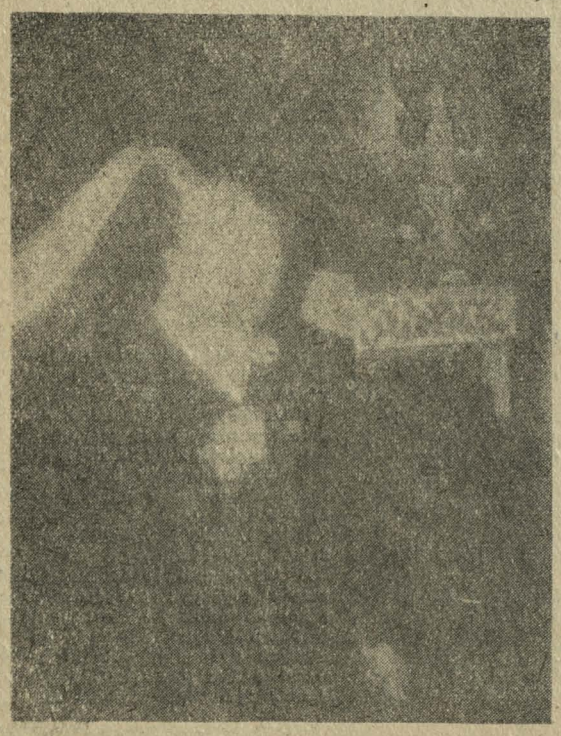

Związek zawodowy „Solidarność" skupia coraz więcej pracowników w naszym zakładzie. Przewodniczący Edward Woskowicz wraz z zarządem ciągle mają różnych interesantów. Pracownicy zwracają się do związku w wielu sprawach kontrowersyjnych związanych zarówno z pracą, jak i własnymi problemami.

Największym problemem i troską przewodniczącego jest niepewna przyszłość ludzi, którzy odejdą z zakładu.

Fot. Z. Adamski(a)

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

NIEPRZYGOTOWANI PRACOWNICY — TO WIĘCEJ WYPADKÓW

W okresie likwidacji produkcji włókien celulozowych oraz zakładu „Chemitex-Celwiskoza" zarysował się w sposób drastyczny problem zatrudnienia na stanowiskach produkcyjnych. W związku z doręczeniem przez likwidatora zakładu wypowiedzeń warunków pracy i płacy dla wszystkich tu zatrudnionych, dużo pracowników skorzystało z uprawnień i odeszło na zasadzie porozumienia zakładów. Sporo też pracowników odeszło na renty i emerytury, a o przyjęciu nowych nie ma mowy. Na pozostałych nielicznych już pracowników spadł cały ciężar kontynuowania produkcji do 23 grudnia br. Kierownictwo likwidowanego zakładu stara się uzupełniać produkcję pracowników z wydziałów pomocniczych. Pracownicy oddelegowani okresowo do produkcji nie zawsze są odpowiednio przygotowani do wykonywania nowego zawodu, mimo że niektórzy mają szczere chęci do niesienia pomocy kolegom z produkcji. Tego rodzaju sytuacja sprzyja powstawaniu wypadków przy pracy.

W dniu 26 września br. Henryk Z. został oddelegowany przez kierownika wydziału elektrycznego do pracy w oddziale belowaczek na okres jednego tygodnia. Kiedy zgłosił się do mistrza produkcji Marka S. w celu podjęcia pracy na stanowisku operatora urządzeń dozujących i pakujących, mistrz zaprowadził go do hali belowaczek i w ramach szkolenia stanowiskowego polecił obserwować pracę doświadczonych pracowników, zapoznać się z instrukcją obsługi belowaczek i wpisywać na opakowaniach bel wagę włókna. Ponieważ Henryk Z. rwał się do konkretnej pracy, więc postanowił przewieźć belę włókna o wadze ponad 200 kg spod belowaczki nr 4 na wagę.

W tym celu wziął wózek ręczny dwukołowy i próbował wziąć belę na wózek ale niestety nie miał jeszcze wyrobionych chwytów i bela włókna przemogła pracownika, przewróciła go na posadzkę powodując złamanie bocznej kostki. W ten sposób poszkodowany znalazł się w szpitalu, gdzie założono mu opatrunek gipsowy. Zamiast pomocy, w wyniku wypadku, został całkowicie wyeliminowany z jakiejkolwiek pracy na okres ponad dwóch miesięcy.

Kos(M)

NOWE ROZWIĄZANIA

(Cd. ze str. 1)

7. Pierwsze książeczki czekowe otrzymują przyszli właściciele konta osobistego bezpłatnie. Koszt wyrobienia książeczek w wysokości 200 zł pokryje Zakład.

Poniżej podaję krótkie informacje dotyczące konta osobistego:

— wkłady na koncie rachunku są oprocentowane od następnego dnia w którym dokonano przelewu,

— wysokość opracowania rachunku tak jek w książeczkach obiegowych,

— posiadacz rachunku może zlecić PKO dokonywania posiadanego konta różnego rodzaju opłat np: czynszu za mieszkanie, garaż, opłaty energii elektrycznej, gazu, telefonu, radia i telewizji, wpłat na książeczkę mieszkaniową, wypłat określonej osobie (alimenty czy inne należności) itp.,

Zlecenia opłat jest realizowane ściśle w terminach zleconych przez właściciela rachunku,

— otrzymana książeczka czekowa zawiera 25 blankietów, którymi można dokonywać zapłat w handlu uspołecznionym do wysokości 1.000.000 zł, przy zapłacie ponad 1.000.000 zł czek musi być potwierdzony przez PKO prowadzącym konto.

Posługując się książeczką czekową można również pobierać gotówkę w wysokości:

— w oddziale PKO, który prowadzi rachunek, w granicach posiadanych środków,

— w ajencjach PKO — 300 tys. zł,

— w Bankach Spółdzielczych — 150 tys. zł,

— w Urzędach Pocztowych nr 1 — 100 tys. zł,

— wzory prawidłiwo wypełnionych czeków zostaną umieszczone na drzwiach pomieszczeń, w których znajdują się ajencje PKO, również informacji w tym zakresie udzielają pracownicy ajencji,

— po każdej dokonanej przez PKO operacji instytucja ta informuje właściciela rachunku o aktualnym stanie konta.

Informacje zawarte na wydrukach muszą być osobiście odbierane przez posiadacza rachunku lub przekazywane za opłatą przez pocztę.

Zobowiązuję kierowników wszystkich jednostek organizacyjnych do zapoznania z treścią niniejszego pisma pracowników podległych im jednostek organizacyjnych ze zwróceniem szczególnie uwagi na zapisy punktu 1—7.

Ponadto kierownicy odpowiedzialni są za pełne i właściwe, terminowe zrealizowanie poleceń zawartych w punktach 4 i 6.

Zobowiązuję Kierownika Ośrodka i Propagandy do rozpropagowania niniejszego pisma na łamach „Wspólnego Celu" oraz poprzez Rozgłośnię Zakładową.

LIKWIDATOR PRZEDSIĘBIORSTWA
mgr Kazimierz Łątka

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

PRZERWA W PRACY NA WYCHOWANIE DZIECKA

— Jest pewna sprzeczność w przepisach — pisze Czytelniczka — gdy chodzi o zaliczenie okresu urlopu bezpłatnego udzielonego na wychowanie małego dziecka. Przepisy o urlopach wychowawczych traktują okres urlopu wychowawczego, a także bezpłatnego na wychowanie małego dziecka — jako okres zatrudnienia, a więc zalicza się te okresy do okresu pracy w zakresie wszelkich (z niewielkimi wyjątkami) uprawnień zależnych od długości zatrudnienia. Zwłaszcza nagród jubileuszowych, dodatków za staż pracy, a także uważa się je za okresy równorzędne z okresem zatrudnienia wymaganego do uzyskania emerytury czy renty. Jest jednak pewne ograniczenie, bo okresy urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dzicka zalicza się wówczas, gdy wykorzystywane były po 8 czerwca 1968 roku. Ograniczenia tego natomiast nie przewiduje ustawa emerytalna. Traktuje ona bowiem okres urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dziecka, jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia bez względu na to, kiedy taki urlop był wykorzystywany...

Czytelniczka ma rację, gdy chodzi o odmienne zasady zaliczania do stażu pracy okresu urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dziecka ustalone ustawą emerytalno-rentową i rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie urlopów wychowawczych w zakresie prawa do emerytury czy renty. Trudno jednak określić to jako sprzeczność w przepisach. Ustawa emerytalno-rentowa jest bowiem aktem wyższej rangi niż rozporządzenie Rady Ministrów, poza tym zaś uchwalona została przez Sejm w 1982 r., a więc później niż rozporządzenie Rady Ministrów z 17.VII.1981 r. w sprawie urlopów wychowawczych. Oczywiste zatem, że rozwiązanie ustawy — w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych „przekreśliły" niejako rozwiązania zawarte we wspomnianym rozporządzeniu Rady Ministrów, dotyczące okresu zatrudnienia wymaganego do emerytury czy renty. A zatem w zakresie uprawnień emerytalno-rentowych — w myśl art. 11 ust. 1 pkt. 11 ustawy z 14.XII.1982 r. (Dz. U. nr 40, poz. 267 z późn. zm.) okresem równorzędnym z okresem faktycznego zatrudnienia są również okresy:

— urlopu wychowawczego (urlopy te wprowadzono w 1981 r.),

— urlopu bezpłatnego dla pracownic — matek opiekujących się małymi dziećmi (było kilka kolejnych aktów prawnych na ten temat, a pierwsza uchwała Rady Ministrów wprowadzająca prawo do takiego urlopu weszła w życie, z dniem 8 czerwca 1968 roku, innych urlopów bezpłatnych (a więc również udzielonych przed dniem 8 czerwca 1968 r. w celu opieki nad małym dzieckiem w oparciu o porozumienie stron, tj. zakładu pracy i pracownika),

— przerw w pracy (czyli okresu, w którym nie istniał stosunek pracy), spowodowanych opieką nad małym dzieckiem, bez względu na to, kiedy taka przerwa w pracy miała miejsce.

Łącznie omawiany okres równorzędny z okresem zatrudnienia (tj. urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego czy przerwy w pracy na wychowanie małego dziecka) nie może być dłuższy niż 6 lat.

W zakresie natomiast świadczeń ze stosunku pracy — zwłaszcza nagród jubileuszowych i dodatku za staż pracy — zastosowanie mają przepisy § 17 i 25 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z 17.VII.1981 r. Ustalają one, że traktuje się jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia na okres:

— urlopu wychowawczego,

— urlopu bezpłatnego, udzielonego na podstawie przepisów ustalających prawo pracownic matek do urlopu bezpłatnego na wychowanie małego dziecka (pierwszy akt prawny w tym zakresie, już wspomnieliśmy, wszedł w życie z dniem 8 czerwca 1968 r.).

— innych urlopów bezpłatnych na wychowanie małego dziecka, ale również wykorzystywanych po 8 czerwca 1968 r., udzielonych pracownicy-matce lub innej osobie spełniającej warunki wymagane do uzyskania urlopu wychowawczego.

Przepis zaś § 18 omawianego rozporządzenia Rady Ministrów z 17.VII.1981 r. dotyczący problematyki emerytalno-rentowej uważać trzeba jako nieaktualny wobec — jak już zaznaczyliśmy — wymaga odmiennego i szerszego

(Dokończenie na str. 3)

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

drugich ust. Uważamy to za praktyki, co najmniej dziwne. Nawet ci, przy których nazwiskach postawiono plusy też właściwie nie bardzo wiedzą, w jakiej przyszłej strukturze przyjdzie im pracować. Mimo tak późnej pory, bo przecież to już koniec listopada, w dalszym ciągu towarzyszy nam atmosfera niepewności. Chcielibyśmy wiedzieć, co myśli o takim postępowaniu z ludźmi, którzy przepracowali tu przecież szmat życia, administracje zakładu?

I wydaje się nam, że zasłanianie się trochę doktrynerskim stwierdzeniem, że przecież wszystko będzie zależało od uruchomień nowych produkcji, jest wobec zbliżającego się końca roku trochę dziwne.

Wydaje się nam, że nie jest bezzasadne pytanie postawione w końcowych dniach listopada, a dotyczące przyszłej struktury zakładu, jej pionów organizacyjnych, a co z tym związane, miejsca każdego z nas pozostających tu pracowników nowej bliżej nieokreślonej jednostki administracyjnej.

Pracownicy umysłowi

NA ŁAMACH PRASY NAPISALI O NAS

W Gazecie Robotniczej z dnia 28 listopada br. mogliśmy przeczytać następującą informację zatytułowaną „ZNIKNIE JEDYNA JELENIOGÓRSKA GAZETA".

„W Jeleniej Górze ukazuje się tylko jedna gazeta zakładowa i jej dni są, niestety, policzone. Zespół redakcyjny „Wspólnego Celu" z „Celwiskozy", jak wszyscy pracownicy tego zakładu, otrzymał wymówienie z pracy. Część załogi pozostanie, znajdując zatrudnienie w firmie, która powstanie w miejscu „Celwiskozy", ale dziennikarze nie mogą na to liczyć. Nowego zakładu, w którym przynajmniej na początku produkcja osiągnie najwyżej 15 proc. obecnej, nie będzie stać na utrzymywanie własnej gazety. Tak więc po 38 latach „Wspólny Cel" przestanie istnieć. Co z 3-osobowym zespołem redakcyjnym? — teraz trudno wyrokować.

— Rozglądamy się za inną pracą — powiedziała Mariola Szybalska — każdy z nas ma jakiś zawód, ale liczymy, że w jakiś sposób w dziennikarstwie uda nam się pozostać.

Z pewnością nie będzie to łatwe, gdyż rynek dziennikarski w Jeleniej Górze jest skromny i etatów stale brakuje. Czy któryś z dużych zakładów pracy zechce otworzyć swoją gazetę? A może kilka fabryk powoła międzyzakładowy tytuł?

(bob)

ZOSTAŃ KORESPONDENTEM GAZETY I PISZ DO NAS W SPRAWACH ZAKŁADU

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA" „WSPÓLNY CEL" w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików", Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony", „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa" odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy" i odznaką „Racjonalizator Produkcji".
Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nacz. ANNA BILIŃSKA — red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Program., STANISŁAW KAWIAKO, ROMAN MAŁECKI MARIOLA SZYBALSKA — sekr. redakcji.
DZG 2711-2-02057/89 1 600 A3X2 F-19

37 LAT „WSPÓLNEGO CELU" ★ NR PIERWSZY 12 LIPCA 1953 R. ★ 1117 NUMERÓW ★ NR OSTATNI 20 GRUDNIA 1989 R.

JAK KORZYSTAĆ Z RACHUNKU OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWEGO

WYPEŁNIANIE CZEKU

Czek powinien być wypełniony prawidłowo i żadne skreślenia, poprawki, wymazywanie lub skrobanie nie są dozwolone. Czek może być wypełniony i podpisany piórem, długopisem lub pisakiem. Nie będą realizowane czeki wypełnione lub podpisane ołówkiem. Kwota czeku wyrażona słowami powinna być zgodna z kwotą zapisaną cyframi. Miejsca wolne przed i za kwotą podaną cyframi i słowami powinny być zakreślone. Nazwę miesiąca przy dacie wystawienia czeku podaje się słownie. Podpis na czeku powinien być zgodny ze wzorem złożonym w banku. Nie są realizowane czeki wystawione na kwotę niższą niż 100 zł. Czek jest ważny tylko przez okres 10 dni kalendarzowych od daty jego wystawienia. Czeki, których okres ważności upłynął nie mogą być realizowane.

Rozróżniamy czeki:
— gotówkowe, służące do podjęcia gotówki,
— czeki rozrachunkowe, służące do bezgotówkowego opłacenia należności za towary i usługi.

Rozróżnia się także:
— czeki imienne,
— czeki na okaziciela. (M.).

WALORYZACJA PRZY DWÓCH ŚWIADCZENIACH

Pytanie: Czytałem wypowiedź wiceprezesa ZUS, że przy zbiegu dwóch świadczeń polskich podwyższa się obydwa. W związku z tym mam pytanie: czy osobie, która pobiera emeryturę pracowniczą i połowę wypadkowej renty inwalidzkiej, kwota 159 tys. zł, ograniczająca obecną podwyżkę waloryzacyjną, dotyczy łącznie odbydwu tych świadczeń czy każdego z osobna?

Odpowiedź: Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 czerwca 1989 r. w sprawie podwyższenia świadczeń emerytalno-rentowych od dnia 1 lipca 1989 r. (Dz. U. nr 38, poz. z póź. zm.) przewiduje (w § 1 ust. 1) podwyższenie podstawy wymiaru emerytur, rent inwalidzkich i rent rodzinnych, przyznanych na podstawie pracowniczego systemu emerytalnego do 30 czerwca br. o 120 procent. Paragraf 3 natomiast tego rozporządzenia ustala, że na tych samych zasadach co świadczenia przysługujące na podczenia robotnicze, podwyższa się takstawie ośmiu innych systemów zaopatrzenia emerytalnego (twórców, inwalidów wojennych i wojskowych, z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, agentów i zleceniobiorców, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rzemieślników, górników, kolejarzy).

Oznacza to, że świadczenia przysługujące na podstawie każdego z wymienionych systemów zaopatrzenia podwyższa się tak samo, jak świadczenia przyznane na podstawie ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. A zatem osobie pobierającej emeryturę pracowniczą oraz połowę wypadkowej renty inwalidzkiej, przyznanej na podstawie ustawy z 12 czerwca 1975 r o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. nr 30, poz. 144, z późn. zm.) podwyższa się podstawę wymiaru każdego z tych świadczeń o 120 procent, nie więcej jednak niż o kwotę 159 tys. zł. Ta górna kwota podwyżki dotyczy więc każdego z obydwu wymienionych świadczeń.

Trzeba podkreślić, że omawianą podwyżką objęta jest podstawa wymiaru obu świadczeń, następnie zaś tę nową, wyższą podstawę wymiaru mnoży się przez współczynnik waloryzacyjny danego świadczenia. Wynikiem jest kwota zwaloryzowanej emerytury lub renty. Do niej zaś dochodzą jeszcze — jeżeli oczywiście przysługują — dodatki rodzinne, dodatek pielęgnacyjny i — przy rentach rodzinnych — dodatek dla sierot zupełnych. Dodatki te bowiem nie są brane pod uwagę przy ustalaniu współczynnika waloryzacyjnego.

Wrześniowe decyzje organów rentowych zawierają przeliczenia świadczeń zgodnie z zasadami wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów, określają wysokość wyrównania za miesiące lipiec i sierpień z potrąceniem wypłaconej poprzednio 30-tysięcznej zaliczki oraz dodatku z tytułu wzrostu cen.

ar/t

PRAWO PRACY

(Dokończenie ze str. 2)

unormowania tej sprawy przez ustawę emeryfalno-rentową.

To w gruncie rzeczy pełna odpowiedź na wątpliwości naszej Czytelniczki. Warto jednak jeszcze podkreślić — bo spotykamy się nieraz z nieporozumieniami na ten temat — „sąsiednią" sprawę:

przerwy w pracy na wychowanie małego dziecka traktuje ustawa emerytalno-rentowa jako okres równorzędny z okresem zatrudnienia. Z tym ograniczeniem, że okres tych przerw, łącznie z okresem urlopu wychowawczego oraz bezpłatnego na wychowanie małego dziecka, nie można przyjąć do okresu zatrudnienia w wymiarze dłuższym niż 6 lat. Natomiast w zakresie świadczeń ze stosunku pracy, zależnych od długości okresu zatrudnienia (chodzi zwłaszcza o nagrody jubileuszowe i dodatek za staż pracy) przerw w pracy na wychowanie małego dziecka nie wlicza się.

I jeszcze jedno: potraktowanie urlopu wychowawczego jako okresu zatrudnienia w zakresie świadczeń ze stosunku pracy zależy od powrotu po urlopie wychowawczym do pracy w zakładzie, który urlopu tego udzielił. W razie natomiast przejścia po urlopie wychowawczym do pracy w innym zakładzie pracy, okres urlopu wychowawczego zalicza się do okresu, od którego zależą uprawnienia ze stosunku pracy zależnie od stażu pracy tylko wówczas, gdy przepisy obowiązujące w zakładzie zatrudniającym pracownicę po urlopie bezpłatnym przewidują możliwość zaliczenia okresu zatrudnienia w zakładzie, który urlopu wychowawczego udzielił do okresu pracy warunkującego nabycie prawa do danego świadczenia ze stosunku pracy. Poza tym — warto dodać — zmiana miejsca pracy po wykorzystaniu urlopu wychowawczego i związany z tym brak podstaw do zaliczenia okresu tego urlopu do okresu zatrudnienia uprawniającego do świadczeń ze stosunku pracy zależnych od stażu pracy — nie przesądza o niezaliczeniu okresu zatrudnienia przed urlopem wychowawczym.

Przepis § 17 wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z 17.VII. 1981 r. traktuje tylko o zaliczeniu lub nie zaliczeniu okresu urlopu wychowawczego do okresu zatrudnienia po tym urlopie.

ar(t)

FRAGMENT BYŁEJ WYTWÓRNI CELWISKOZY

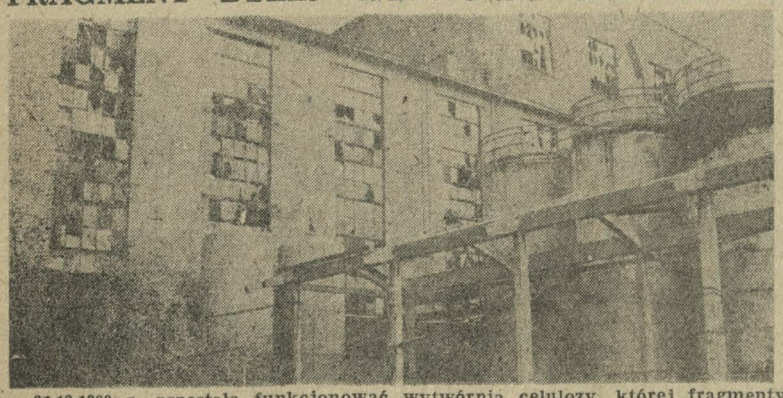

31.12.1980 r. przestała funkcjonować wytwórnia celulozy, której fragmenty budynków przedstawia zamieszczone zdjęcie. Maszyny i urządzenia wyeksploatowane przestały produkować. Pracowników przeniesiono na inne oddziały. Część z nich trafiła do demontażu urządzeń i maszyn, część zatrudniona została w likwidowanej obecnie z dniem 31.12.1989 r. wytwórni włókien wiskozowych.

Tekst M Szyb. , zdj. Z.A.

SZKOŁA W CYFRACH

Pierwszą jednostką organizacyjną, która zakończyła swą działalność w zakładzie w związku z likwidacją produkcji włókien wiskozowych, jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która funkcjonowała od 1961 roku.

W ciągu 28 lat swego istnienia szkoła wykształciła 1098 absolwentów, którzy w znacznej mierze na przestrzeni tych lat zasilali kadrę Celwiskozy.

Liczba ta w przyszłym roku może zwiększyć się o 14 uczniów, gdyż tylko w chwili obecnej chłopców, jako młodocianych pracowników zakładu, kształci się w klasie trzeciej w zawodzie elektromechanika.

A oto jak przedstawia się struktura absolwentów w poszczególnych zawodach:
— ślusarz remontowo-maszynowy — 77 absolwentów
— laborant chemik — 44 absolwentów
— ślusarz aparatury chemicznej — 78 absolwentów
— aparatowy procesów chemicznych — 148 absolwentów
— elektromechanik — 158 absolwentów
— ślusarz mechanik — 239 absolwentów
— tokarz — 23 absolwentów
— aparatowy włókien syntetycznych — 22 absolwentów
— sterowniczy procesów chemicznych — 309 absolwentów Fot. Z. A. R.B.(t)

WYPRAWY SPININGOWE

Tegoroczny sezon wędkarski w zakładowej sekcji PZW zbliża się do końca. I chociaż był dla zakładowych wędkarzy znacznie uboższy od poprzednich, to finisz — ostatnie imprezy, wydaje się, że częściowo chyba zrekompensował kolegom uczucie niedosytu, jakie towarzyszyło na przestrzeni roku. W czasie od września do listopada zostało bowiem przeprowadzonych pięć wycieczek, na których najlepsze warunki do wędkowania mieli spiningiści. Chyba pod wpływem krytyki pod adresem zarządu, („Wspólny Cel" z września br.,) zarząd sekcji zorganizował coroczne zawody spiningowe o mistrzostwo sekcji na rok 1989. Zawody te odbyły się w Namyślinie, przy wyjątkowo licznej frekwencji, startowało bowiem aż 28 kolegów. Po pięciu godzinach spiningowania do wagi zgłosiło się jednak tylko sześciu kolegów, którzy mieli względne wyniki. I tak pierwsze miejsce w zawodach zdobył kolega Jan Lis — wytrawny spiningista, który został ostatnim mistrzem w bogatej historii sekcji spiningu. Drugi w zawodach był kolega Najsser, trzeci kol. Bondaruk, a dalsze miejsca zajęli koledzy: Zieliński, Chmiel i Kubicki. Tym razem koledzy zajmujący miejsca od pierwszego do trzeciego nie dostali okolicznościowych dyplomów, był to chyba jedyny mankament zawodów. W dalszej części wędkowania, a była nią dwudniowa wycieczka, wyniki były stosunkowo dobre. Z rybami do domu wróciło ok. 70% uczestników.

Kolejną wyprawę przeprowadzono w dniach 11 i 12 listopada. Pierwszy dzień wędkarze spędzili w Namyślinie, drugi na Odrze w Uradzie. Odwiedziliśmy to łowisko głównie dlatego, by powędkować na nieco głębszej wodzie, bowiem wody w okolicach Namyślina są bardzo płytkie i obfitują w dużą ilość zaczepów i innych wodnych przeszkód. W Uradzie najlepiej wypadli koledzy Chmiel, Maciejuk, Banasiński, Szafrański, Barszcz i inni. Zachęceni wynikami w Uradzie już 18 listopada pojechaliśmy na jeden dzień na to niewątpliwie ciekawe łowisko, chociaż pogoda była nam nieprzychylna. Po przyjeździe zastaliśmy „doły" zamarznięte, pozostała więc do spiningowania tylko Odra. I tu jednak było dość trudno, wiał przez cały dzień silny, mroźny wiatr z północy. Pomimo tych trudnych warunków ok. 40% kolegów mogło pochwalić się niezłymi wynikami. Wśród nich znaleźli się koledzy Tadeusz Heine z dorodnym szczupakiem o długości 74 cm, Chmiel z trzema kleniami, największy o długości 55 cm, Malik, Karasiński, Kozłowski, Kerdyś i inni.

Chociaż sezon wędkarski już się kończy wielu kolegów postulowało, aby przy sprzyjających warunkach pogodowych zorganizowano jeszcze jedną wycieczkę połączoną z zawodami. Mam nadzieję, że zarząd sekcji poprzez w/w inicjatywę i w najbliższym czasie zorganizuje tę pożegnalną imprezę.

W.Ch.(M.)

Z CYKLU — CIEKAWE KSIĄŻKI

OPOWIEŚCI O SŁYNNYCH KOCHANKACH

Z najświeższych nowości wydawniczych pragnę polecić książkę Bolesława Lubosza „Opowieści o słynnych kochankach". Ten zbiór opowiadań ukazuje intymne dzieje wielkich ludzi różnych epok historycznych. Mamy tu postaci Krasińskiego, Walewskiego, Potockich, Byrona, Czartoryskich, Kafki i innych znanych dziejowo postaci.

Temat wielkich romansów został potraktowany naukowo, gdyż autor posługując się bogatą epistolografią i dziennikami pragnął odbrązowić niektóre z pokutujących mitów. Sylwetki wielkich nie zawsze jawią się nam w pozytywnym świetle, widać tu wielkie namiętności ale i przyziemne tchórzostwo, intrygi i zwyczajne oszczerstwa. W dziejach słynnych miłości dużo pozerstwa ze strony głównych bohaterów, stylizacji na poetycką modłę i egzaltacji. Akcja poszczególnych opowiadań przenosi nas z królewskich dworów, poprzez komnaty oligarchii magnackiej do pokoi gościnnych zamożnej warstwy mieszczańskiej. Jak zwykle w tego typu twórczości niezwykle barwnie na tle życia głównych kochanków rysuje się sytuacja społeczna, polityczna i ekonomiczna ówczesnej Europy. Życie zakulisowe bohaterów pozwala lepiej zrozumieć pewne mechanizmy działań, które wpływały później na sytuację narodu. Przecież to właśnie oni byli w centrum wielkich wydarzeń, oni też kształtowali te wydarzenia. Przez ich pokoje przewijali się ludzie tworzący nie tylko politykę ale także kulturę w najszerszym jej rozumieniu.

Okazuje się także, że ci, o których bezinteresownej miłości i jej wysublimowanym pięknie nigdy nie wątpiliśmy, niejednokrotnie kierowali się chęcią zabłyśnięcia w towarzystwie i koniecznością posiadania muzy, bo tego wymagała epoka i potrzeba literackiego natchnienia. Okazuje się często, jak złudne mogą się wydać dokumenty w postaci czułych listów, wysyłanych sobie wzajemnie przez kochanków, nawet wtedy, gdy romans dawno wygasł a namiętności spopielały. Nie łudźmy się więc czarem i prostotą dawnych epok, bo nasze czasy, wprawdzie pozbawione dawnego anturażu, o ileż prościej kierują naszymi uczuciami i o ileż prawdziwiej.

Mariola Szybalska

Bolesław Lubosz. Opowieści o słynnych kochankach.
KAW. Katowice 1989.

Uwaga wędkarze!

Zarząd Zakładowej Sekcji PZW przy ZWCh „Chemitex-Celwiskoza" w Jeleniej Górze zawiadamia, że w dniu 6.12.1989 r. i godz. 15.00 w sali Zakładowego Ośrodka Informacji organizuje uroczyste zebranie członków naszej sekcji w związku z jej rozwiązaniem.

Zapraszamy wszystkich Kolegów do udziału w tym uroczystym spotkaniu.

Zarząd Sekcji PZW
(M.)

★ ★ ★

Śnieg i gwiazdy. I noc w ciemnych piórach
Coraz głębiej zapada w sen drzew.
Gdy z Saturna przemyka się Uran
Błysk przelotny, co mrozi nam krew.

Czy Asyria? Czy bunt konstelacji?
Grzmot lodowców, woń stepów i wiatr.
Telegramem od stacji do stacji
Noc wysyła miliardy swych lat.

W taką noc — elektryczność w pokojach
Sztucznym słońcem spłoszyła twój sen.
W okno cieniem zakrada się chojar,
Włócząc w śniegu mieniący się tron.

W taką noc w wonnych gąszczach pamięci
Rwą poeci gałęzie snów.
Żeby nagle zapłonąć w tętencie
Godzin, spotkań obrazów i słów.

W taką noc — planeta nie ulewa.
Orion — motyl rozwidla swój blask,
Pył srebrzysty przez północ przesiewa,
Nagle spojrzeć i zadrżeć od gwiazd.

Mieczysław Jastrun

Fot. Z. Adamski

DRODZY CZYTELNICY! W DNIU 20 GRUDNIA BK. UKAŻE SIĘ PODWÓJNY (10-STRONICOWY) NUMER GAZETY ZAKŁADOWEJ, JEDNOCZESNIE OSTATNI NUMER „WSPÓLNEGO CELU". NUMER 1116-1117 GAZETY, KTÓRA TOWARZYSZYŁA ZAŁODZE PRZEZ PONAD 37 LAT. REDAKCJA BĘDZIE CHCIAŁA W TYM NUMERZE PRZYTOCZYĆ WYBRANE FRAGMENTY Z PIERWSZYCH NUMERÓW PISMA, ALE TAKŻE CHCIELIBYŚMY PRZEKAZAĆ GŁOSY PRACOWNIKÓW, KTÓRZY BYLI ZWIĄZANI OD POCZĄTKU Z ZAKŁADOWĄ GAZETĄ. PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

NAJLEPSZA JEDENASTKA ROKU

Zawsze pod koniec roku lub z okazji „okrągłych" rocznic przeprowadzane są w sporcie różne plebiscyty np. na najlepszych piłkarzy roku ,sportowców roku, trenera roku, najlepszy klub, najlepszą jednostkę wszechczasów: itp. I my, z okazji końca roku i zamknięcia pisma — naszego „Wspólnego Celu" postanowiliśmy dla zabawy wytypować jednostkę piłkarską wszechczasów Jeleniej Góry.

W tym roku o wytypowanie najlepszych jedenastu poprosiliśmy trenerów i piłkarzy: p. M. Cybulskiego, G. Kocwaja, W. Judkę, Z. Rasiewicza,i ja jako kibic mam swoje typy.

Na pewno kibice piłki nożnej i czytelników „W.C." zainteresuje nasz pomysł Oto typy: p. M. Cybulski typuje następującą jednostkę:

St. Głogowski
R. Mierzwiński, J. Pawlukiewicz, M. Chemicz
G. Kocwaj J. Zwierzyna
J. Weiss, R. Skrzypczyk, R. Zug, J. Rother, W. Świerniak

G. Kocwaj typuje następującą jednostkę:

L. Konarski
R. Mierzwiński, J. Pawlukiewicz, M. Chemicz
B. Ridinger W. Żawko
J. Weiss, B. Zdebel, R. Skrzypczyk, J. Rother, S. Płok

W. Judka proponuje:

St. Głogowski
R. Mierzwiński, J. Pawlukiewicz, G. Rutkowski
B. Ridinger W. Wiór
J. Weiss, R. Skrzypczyk, Z. Rokiciński, R. Zug, H. Pośpiech, Zb. Rosiewicz

S. Głogowski
J. Czepa, St. Stefańczyk, W. Judka
R. Skzypczyk, J. Pawlukiewicz, W. Wiór, R. Zug
J. Rother J. Weiss B. Żarczyński

W. Grzybek proponuje:

Szulan
J. Czepa J. Pawlukiewicz M. Chemicz
T. Łucyszyn A. Zwierzyna
J. Weiss, Z. Skrzypczyk, R. Zug, J. Rother, B. Zdebel.

Dla przypomnienia nadmieniam, że w „Celwiskozie" pracowali tacy piłkarze: St. Głogowski, R. Mierzwiński, G. Rutkowski, J. Weiss, R. Zug, B. Ridingier, J. Pawlukiewicz, W. Weiss, Z. Rokiciński, H. Pośpiech, J. Czepa, B. Żarczyński, W. Judka.

Do dnia dzisiejszego pracuje jeszcze: W. Judka, H. Pośpiech, najszybszy lewoskrzydłowy Z. Rokiciski w SOWI.

Mag(a)

POD PARAGRAFEM

PROBLEMY ZE STACJĄ CPN

W nawiązaniu do notatki prasowej zatytułowanej „Co na to ekolodzy?" „Stacja CPN w... zlewni jeziora" zamieszczonej w Gazecie Robotniczej nr 79 z dnia 4 kwietnia br. Wydział I Prokuratury Wojewódzkiej w Jeleniej Górze zbadał powyższą sprawę w trybie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa.

W toku badania poczyniono ustalenia, z których wynika, iż decyzja budowy stacji CPN w Stankowicach była przedmiotem postulatów społecznych ujętych w programach wyborczych przynajmniej dwóch kadencji rad narodowych przed podjętą decyzją.

Zgodnie z oświadczeniem sołtysa wsi Stankowice, budowa stacji benzynowej we wskazanym miejscu była postulowana i aprobowana przez mieszkańców Stankowic. Decyzja w sprawie lokalizacji inwestycji została wydana przez Wojewodę Jeleniogórskiego a poprzedziły ją pozytywne opinie szeregu instytucji m.in. Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy oraz naczelnika Miasta i Gminy Leśna.

Projekty techniczne inwestycji zostały uzgodnione i zaopiniowane przez Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki i Aarchitektury i Nadzoru Budowlanego, oraz Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze.

Kierując się potrzebą ustalenia, czy faktycznie występuje ryzyko zagrożenia dla środowiska w związku z lokalizacją stacji benzynowej, prokuratura zwróciła się do Ośrodka Badania i Kontroli Środowiska w Jeleniej Górze o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Przeprowadzone przez pracowników OBKiŚ wizja terenowa wykazała zaawansowane prace przy budowie stacji i stwierdziła, iż z uwagi na wysoki stan wód gruntowych powyższa lokalizacja jest ryzykiem i stwarza możliwość zagrożenia środowiska. Powyższe ustalenia zostaną wykorzystane do możliwego jeszcze na tym etapie budowy stacji maksymalnego zabezpieczenia środowiska naturalnego przed ewentualnymi zagrożeniami mogącymi powstać wskutek eksploatacji stacji benzynowej.

Ujawnione w toku kontroli uchybienia zostały przedstawione w wystąpieniu Prokuratora Wojewódzkiego skierowanym do Wojewody Jeleniogórskiego.

(Na podstawie serwisu Prokuratury Wojewódzkiej (M.).

Nr 16 (397) LISTOPAD 1989 R. ROK XXIX

ŁZA SIĘ W OKU KRĘCI

Łza się w oku kręci na samo wspomnienie, jak to przed 29 laty spontanicznie powstała w naszym zakładzie Sekcja Polskiego Związku Wędkarskiego. Przez wiele lat była jedną z najaktywniejszych organizacji na terenie naszego zakładu. Żywotność tej organizacji przejawiała się przede wszystkim w organizowaniu czynów społecznych, i to na rzecz zakładu, jak również na rzecz miasta i Koła Miejskiego PZW w Jeleniej Górze.

Prężność pracy Sekcji uwidaczniała się przede wszystkim w organizowaniu licznych imprez sportowych w postaci zawodów wędkarskich, takich jak: zawody spławikowe o mistrzostwo sekcji zawody spiningowe o mistrzostwo sekcji, zawody o Puchar gazety „Wspólny Cel", zawody spiningowe do tarcz, zawody podlodowe i przez ostatnie trzy lata zawody spławikowe o Puchar Dyrektorów PMiR i ZWCh „Chemitex".

Ponadto zawodnicy naszej sekcji reprezentowali nasz zakład w licznych imprezach organizowanych przez ZO PZW w Jeleniej Górze, Koło Miejskie PZW oraz przez związki zawodowe na szczeblu ogólnopolskim, osiągając wspaniałe wyniki, czego dowodem są zdobyte przez nich liczne puchary i dyplomy.

Ostatnimi jednak czasy aktywność Sekcji Zakładowej zaczęła stopniowo zanikać, aby w roku 1989 w drugiej połowie całkowicie zaniechać swej działalności. Nowy zarząd sekcji ograniczył się tylko do zorganizowania zawodów spławikowych o mistrzostwo sekcji, zapominając o tak popularnych zawodach wędkarskich, jakimi były zawody o Puchar Dyrektorów, pozostawiając tym samym duże niezadowolenie wśród naszych wędkarzy.

Z tego odrętwienia, na szczęście, — wyrwał ku zadowoleniu znacznej części naszych wędkarzy, były przewodniczący Sekcji PZW kol. Władysław Chmiel. Dzięki dopingowi wędkarzy podjął się w miesiącach jesiennych organizacji wycieczek wędkarskich na odległe łowiska w województwie zielonogórskim. Dzięki jego poświęceniu wędkarze nasi doczekali się kilku wycieczek do takich miejscowości jak: Namyślin nad Odrą, Urad i Rępice nad Odrą, odnosząc dość znaczne sukcesy w łowieniu dorodnych okazów szczupaka. Za tą spontaniczną inicjatywę kol. Władysławowi Chmielowi należą się słowa uznania, co niniejszym czynimy. Natomiast dotychczasową pracę Zarządu Sekcji PZW w naszym zakładzie pozostawiamy do oceny wszystkim członkom zakładowej Sekcji PZW.

MR(t)

Nr 17 (48) LISTOPAD 1989 R. ROK XIII

NA DZIAŁCE W GRUDNIU

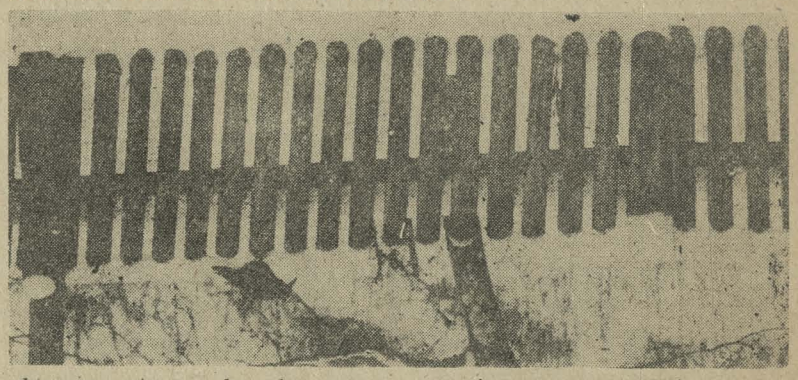

Pod koniec listopada i na początku grudnia możemy jeszcze niektóre prace wykonać na działkach, jeżeli nie wykonaliśmy ich dotychczas. Ponieważ warunki atmosferyczne są już zimowe, lekko przemarznięta gleba i opady śniegu, samych prac zimowych już nie wykonujemy.

Jeżeli chcemy rozmnażać winorośl, to właśnie teraz tniemy 2- lub 3-oczkowe zdrewniałe pędy, które dołujemy, zabezpieczając je przed mrozami, a na wiosnę sadzimy do gruntu (pionowo lub ukośnie) z górnym oczkiem powyżej powierzchni gleby. Jesienią będziemy już mieć ukorzenione krzewy.

Jarmuż zbieramy po przemarznięciu — traci goryczkę. Można też zrywać pojedyńcze liście, wówczas z kątów oberwanych liści wyrosną pędy.

W skrzyneczkach na oknie sadzimy pietruszkę, szczypiorek, cebulę i co kilka dni możemy siać rzeżuchę.

Zebrane nasiona czyścimy, dosuszamy i przechowujemy w suchym miejscu. Nie zbieramy nasion z ogórków odmian mieszańcowych (F1) gdyż uprawa z takich nasion często nie ma dobrych cech użytkowych. Odmiany mieszańcowe powstają przez specjalne skrzyżowanie formy matecznej i ojcowskiej. Głównym celem ich tworzenia jest uzyskiwanie wysokich plonów w pierwszym roku po skrzyżowaniu. W następnych latach odmiana ta rozszczępia się — powstają różne rośliny bardzo często nie mające dobrych cech użytkowych — nie powtarzają cech odmiany pierwotnej f1.

Przypominamy, że odchody ptasie są doskonałym nawozem zawierającym niezbędne składniki pokarmowe. Mogą być wykorzystywane jako nawóz lub komponent do przygotowania kompostu. Wiosną możemy nawóz kurzy rozrzucić na działce i przekopać podobnie jak obornik.

Zalecana dawka: 20 kg na 10 m². W okresie wzrostu roślin zasilamy je płynnym roztworem kurzaka przygotowanym w następujący sposób: 8 kg kurzaka wrzucamy do 100 l wody w beczce i dobrze mieszamy.

Pozostawiamy do przefermentowania przez 10—14 dni i mamy już gotowy nawóz. Rozcieńczamy go 5-krotnie i podlewamy rośliny co 2—3 tygodnie. Jeżeli mamy możliwość zdobycia kurzaka, gromadźmy go już teraz, aby na wiosnę przeprowadzić powyższe zabiegi.

A w ogóle odwiedzajmy nasze działki i w okresie zimowym, aby przekonać się, czy nie zostały spowodowane jakieś szkody przez zwierzęta lub wiatry i usuwajmy je na bieżąco. Działka odwiedzana przez użytkownika przez okres całego roku odwdzięczy mu się w odpowiednim czasie.

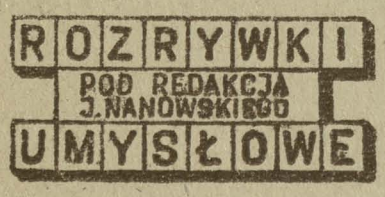

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. płacząca nad wodą, 5. obszarnik pruski, 8. wyznaczona droga, 9, raj, 11. brat Abla, 13. zielony do Pewexu, 16. masyw górski we Włoszech, 17. jarzynowa przystawka do obiadu,

PIONOWO:

1. najważniejszy dawniej w gminie, 2. sycylijski wulkan, 3. wojskowe rozpoznanie, 4. lekarstwo lub miasto w stanie Ohio, 6. na prochy nieboszczyka, 7. pierwiastek chemiczny, gaz szlachetny, 10. gaz palny, 11. para deszczułek używanych przy realizowaniu filmu, 12. wymarzona doskonałość, 14. żelazny albo gończy, 15. karp, okoń.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do ddnia 10 grudnia 1989 r.

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

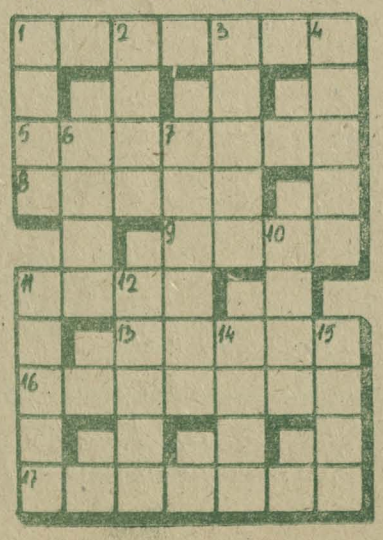

PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI
tanie - smaczne - zdrowe

PALUSZKI PÓŁFRANCUSKIE

1/2 szklanki mąki, 20 dag margaryny, 2 żółtka, ok. 1/2 szklanki śmietany , 5 dag sera żółtego, sól, przyprawy (papryka kminek, czarnuszka, cząber, majeranek, barbecue itp), 2 białka do smarowania, odrobina tłuszczu do smarowania.

Mąkę posiekać z margaryną, dodać śmietanę i żółtka, wyrobić ciasto i schłodzić. Ciasto podzielić na części, rozwałkować prostokąty o o grubości 1/2 cm i szerokości 16 cm, posmarować białkiem, posypać żółtym serem zmieszanym z solą i przyprawami.

Z prostokątów kroić paski szerokości 2 cm, układać na blasze lekko natłuszczonej. Piec na złoty kolor w gorącym piekarniku około 15—20 minut. Najsmaczniejsze są gorące.

BISZKOPT Z SEREM

5 jaj, ok. 7—8 łyżek cukru, 7—8 łyżek mąki, cukier waniliowy tłuszcz i bułka tarta do formy.

Masa serowa: 30 dag twarogu, 2 jaja, 2 łyżki czubate margaryny, 2—3 łyżki cukru, cukier waniliowy, ewentualnie bakalie.

Utrzeć margarynę z żółtkami i cukrem, dodać zmielony ser, bakalie, wymieszać. Ubić sztywną pianę, dodać do masy, lekko wymieszać.

Przygotować biszkopt: ubić pianę z białek dodając cukier i cukier waniliowy. Dodać rozmącone z mąką, delikatnie wymieszać. Wyłożyć ciasto na posmarowaną tłuszczem i posypaną tartą bułką blachę. Na cieście delikatnie układać masę serową. Piec w słabo nagrzanym piekarniku około 45 minut.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

NAGRODA GŁUPCA

Zabił go trud jałowy
Chodzenia po rozum do głowy.

HEROICZNA DECYZJA

Po jej odmowie i krótkim namyśle
Nie utopiłem się w Wiśle.

SIELANKA

Był las, wrzos i mech.
Powiedziała: „Niech".

CIERPLIWOŚCI

Przeczeń pierwsze „nie"
Na wszystko zgodzi się.

POŻYTKI Z ROZUMU

Na co rozum zda się?
Aby o nim zapomnieć w
odpowiednim czasie.

Jan Sztaudynger